MAŁOPOLSKA
AGENCJA PRASOWA

Nr.4 18 kwietnia 1943 Rok I

WYPADKI WZYWANIA POLAKÓW do WOJSKA NIEMIECKIEGO

Stwierdziliśmy, że z końcem ub. tygodnia kilku Polaków, otrzymało wezwania do wojska niemieckiego. We wszystkich stwierdzonych wypadkach, chodzi o Polaków urodzonych w Niemczech, wezwani jednak zawsze byli obywatelami polskimi, zamieszkiwali stale w Polsce, zaś od jesieni 1939 roku przebywają w GG. Na uregulowanie spraw prywatnych pozostawiono im 5 dni, poczem polecono zgłosić się w koszarach w Radomiu. Wszystkie instytucje do jakich się zwracali o pomoc, w sprawie cofnięcia wezwania, odmawiały interwencji, tłumacząc się niekompetencją w kwestiach wojskowych. Trudno w tej chwili ustalić, czy te kilka wypadków, narazie sporadycznych, jest wynikiem jakiegoś nieporozumienia lub pomyłki, czy też celowego zaciągu Polaków w szeregi wojska niemieckiego. Pociąganie obywateli do służby wojskowej jest przez okupanta przekroczeniem przepisów prawa międzynarodowego. Niemcom w myśl tego prawa, a twierdzą oni na każdym kroku, że przestrzegają je w całej rozciągłości, nie wolno na terenach okupowanych robić zaciągu przymusowego do wojska.

Wezwania do służby wojskowej wysyłane są przez t.zw. "Wehrüberwachungkommando". Faktem ustalonym ponad wszelką wątliwość jest, że w biurach tej komendy, opracowywane są plany powołania Polaków do szeregów wojskowych. Utrzymywane one są w jak największej tajemnicy. Urzędnicy, którzy około nich pracują, uważają, że nastąpi "zaciąg ochotniczy" o charakterze przymusowym, przy czym nazwa "ochotniczy" będzie prawdopodobnie płaszczykiem do ominięcia przepisów prawa międzynarodwego.

Cokolwiek w tej sprawie okupant zarządzi, w żadnym wypadku przez Polaków wykonane być nie może! Osoby, które już dziś otrzymały wezwania do służby w szeregach armii wroga, w wyznaczonych miejscach nie zgłoszą się wcale! Z zaciągiem ochotniczym wystarczy chyba Niemcom doświadczenie z roku 1917, z t.zw. "Polnische Wehrmachtem"; liczyli wówczas na kilka milionów żołnierzy, a uzyskali...1671. Tym razem, gdyby spróbowali nie zgłosi się nikt!

OPRAWCY z LUBELSKIEGO WYJEŻDŻAJĄ do DANII

Pułk "Schutzpolizei", który od jesieni przebywał w Lubelskiem, jako specjalna formacja do tłumienia akcji dywersyjnej w tych stronach, a zamiast tropienia dywersantów, dawał się we znaki przede wszystkim niewinnej ludności miejscowej, w tych dniach wyjedzie do Danii. Pułk ten w okresie poprzedniej zimy /1941/42/, będąc na froncie wschodnim, został przez bolszewików, wraz z innymi formacjami otoczony, w okolicach Chełma. Po kilku miesiącach uciążliwych walk, udało mu się wydobyć z zamkniętego kotła. Wysłano go wtedy do Krakowa, gdzie wszyscy policjanci otrzymali specjalną odznakę t.zw. "Cholmschild", a następnie na odpoczynek w Lubelskie, gdzie bezbronnym mieszkańcom, dawali "pokazy" swej "waleczności".

REZULTATY SPISU LUDNOŚCI

W szeregu miejscowości dystryktu krakowskiego, nie wyłączając kilku większych miast, niewydano zupełnie w miesiącu kwietniu kartek żywnościowych, a tym samym i głodowych przydziałów, a to dlatego, że ilość wydawanych kartek w tych miejscowościach, nie zgadza się z cyframi, wykazanymi przez spis ludności, przeprowadzony urzędowo przed miesiącem.

- W salinach wielickich, wydano w ciągu roku 1942, około pół miliona kg soli więcej, aniżeli przewidywały urzędowe przydziały.
- W Gręboszowie, w pow. Dąbrowskim za Tarnowem, zmarł znany działacz i pisarz chłopski, Jakób Bojko, b.poseł i b.senator RP.

Ponad 900 tysięcy Żydów uśmiercono w Oświęcimiu

W zakładach mordu w obozie koncentracyjnym w Oświęcimiu, t.j. w komorach gazowych i elektrycznych, oraz w krematorium, w ciągu ostatnich dwóch lat oprócz innych narodowości, głównie zaś Polaków, zamordowano przeszło 900 tysięcy Żydów. Taką przynajmniej cyfrą określają pomordowanych niektórzy ze strażników SS, obozu oświęcickiego. Żydzi ci nie przechodzili przez żadną ewidencję, jak się to normalnie praktykuje z innymi nacjami, a przywożeni ze wszystkich stron Europy, oczekiwali tylko w wagonach kolejowych na swą kolejkę stracenia. Dokładnej cyfry pomordowanych nikt nie jest wstanie ustalić, gdyż administracja obozu posiada ~~vylkvxewidvnvjy~~ jedynie ewidencję nadeszłych pociągów. Przeciętną dzienną mordowanych Żydów określa się tu na 9 tysięcy; "rekord" uzyskano w roku ub. w jesieni, kiedy w ciągu dwóch dni zgładzono 35 tysięcy ofiar. Przed grzebaniem względnie spalaniem trupów, są one przeglądane przez "kapowców" specjalistów, którzy wyrywają z nich złote zęby, szczęki itp. Ubrania po ofiarach, częściowo przeznaczane są dla robotników Ukraińców i Rosjan, przywiezionych przymusowo do robót przy budowie zakładów chemicznych w ~~VXwychvDwarach~~ Wielkich Dworach.

Z OŚWIĘCIMIA do ESSEN

Ostatnio wywieziono z obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu 3 pociągi więźniów. Odeszły one podobno do Essen i innych zachodnich miejscowości niemieckich, silnie zniszczonych bombardowaniem. Więźniowie mają tam pracować przy usuwaniu gruzów.

Od 15 maja likwidacja handlu w GG

Z dniem 15 maja rozpocznie się intesywna akcja likwidowania handlu i przemysłu w ramach t.zw. "totalnej mobilizacji", na terenach GG. W Rzeszy likwidacja ta zupełnie zsowietyzowała życie obywateli, a obecnie dotknie resztki przede wszystkim hadlu polskiego w GG. Wszystko to stworzy daleko większe możliwości handlu wolnego, który Niemcy nazywają nielegalnym lub łańcuszkowym. Cały handel i przemysł przeznaczony do likwidowania został w GG podzielony na 3 kategorie, przy czym na pierwszy ogień pójdzie kat. 1-sza, obejmująca sklepy galanteryjne, bary, kawiarnie, zakłady fryzjerskie itp, następnie kat. 2-ga - hurtownie i fabryki niezwiązane z gospodarką wojenną, na ostatku zaś kat. 3-cia, do której zaliczono przedsiębiorstwa handlowe z warsztatami, jak pralnie, farbiarnie, zakłady krawieckie, fotograficzne itp.

Na terenie Krakowa znajduje się około 8 tysięcy interesów, z których zgórą 6500 ulegnie likwidacji. W niektórych działach procent likwidowanych placówek będzie większy, w innych mniejszy / z 10 fabryk ~~xkówia~~ obuwia pozostanie 4/. Część personelu firm zlikwidowanych, zostanie przydzielona firmom, które nie ulegną zamknięciu, reszta zaś przewidziana jest do robót w Niemczech.

W związku z powyższym każdy właściciel przedsiębiorstwa, które ma uledz zamknięciu, musi pamiętać, że wśród Polaków akcja ta musi przynieść Niemcom tylko szkodę a nie korzyści; już dziś należy pomyśleć o usunięciu towaru ze sklepów, który ulegnie konfiskacie po cenie maksymalnej hurtowej; pracownicy, którzy otrzymają wezwania na wyjazd, muszą za wszelką cenę pozostać w kraju. Tu jest ich miejsce. Każda siła robocza dla Niemiec to jeden żołnierz niemiecki na froncie więcej, to przedłużanie wojny, przedłużanie cierpień naszych ojców, matek, braci i sióstr, ~~jątxxyązxxkv~~ znajdujących się w więzieniach i obozach, to przedłużanie ~~vciężkichvwarunków~~ ~~życiowychxxxxxxxxxx~~ własnych, ciężkich warunków życiowych.

x

Żerował na ludzkim nieszczęściu. Przed tygodniem aresztowano w Krakowie sędziego Kowalskiego, znanego jeszcze przed wojną na bruku krakowskim i śląskim, z różnych nieczystych sprawek. Kowalski, przy pomocy jemu podobnych Niemców, trudnił się obecnie "uwalnianiem" jeńców z Oświęcimia, za co pobierał kwoty 30 do 50 tysięcy złotych, nikogo naturalnie nie uwalniając.

Pilne i ważne!

12 milionów złotych na pozyskanie Polaków do walki z bolszewikami

TAJEMNICA WYPRAWY do SMOLEŃSKA
Kto "lepszy": NKWD czy gestapo?

Niemiecka propaganda mająca na celu, pozyskanie Polaków do walki przeciw bolszewikom, weszła w specjalnie silną fazę. Na polecenie Berlina, wyasygnowano 12 milionów złotych dla GG, by zapomocą odpowiedniej propagandy uzyskać nasze siły przeciw Sowietom, by stworzyć nawet specjalne oddziały frontowe do walki na froncie wschodnim. W najbliższym czasie prasa gadzinowa przynosić będzie artykuły propagandowe, podkreślające prześladowanie Polaków przez bolszewików, mające zohydzić wszystko co rosyjskie. Jako pierwszy etap tej propagandy, której celem są własne korzyści, a nie obrona Polaków czy polskości, odbyła się wyprawa samolotowa do Smoleńska, na miejsce grobu pomordowanych przez bolszewików, oficerów Polaków.

Fakty jakie pokazano na miejscu, są rzeczywiście okropne. Bolszewickie NKWD, którego odpowiednikiem jest niemieckie gestapo, pomordowało w sposób nieludzki, żołnierzy armii polskiej. Nie ma na to słów usprawiedliwienia, nie ma argumentów obrony. Oceniamy fakty realnie, wiemy doskonale ilu i jakich krzywd doznaliśmy od bolszewików, ale wiemy też, że pośrednimi sprawcami tych krzywd i zbrodni, są właśnie Niemcy, którzy w niekorzystnym dla nas momencie, wciągnęli Rosję w orbitę swych interesów i barbarzyństw. Tego nikt nie może zaprzeczyć. Pan Ribentrop układał się z Kremlem, co do losu tych nieszczęśliwych oficerów polskich, których dziś pokazują nam Niemcy, jako zbrodnię wyłącznie sowiecką. Zbrodnia sowiecka, jest wcześniej jeszcze zbrodnią niemiecką!

Delegacja, czy komisja Polaków, jak ją nazywa prasa gadzinowa, którą wysłano do Smoleńska, nie jest rzeczywistą delegacją społeczeństwa polskiego. Nie uznaje ono żadnych delegacyj czy reprezentacyj wyznaczonych przez okupanta. Któż był w tej delegacji ? - Pan Goetel, autor książki "Pod znakiem faszyzmu", gloryfikującej wszystko co faszystowskie i hitlerowskie, albo może p. Kawecki - redaktor prasy gadzinowej, który powrócił z Węgier do okupowanego kraju po to, by służyć w urzędzie propagandy. W t.zw. "delegacji" znalazł się zaledwie jeden człowiek, który po cichu i nieśmiało, odważył się ~~zapytać~~ zapytać prelegenta, tłumaczącego nad grobem, że Polacy muszą pomścić tę zbrodnię - "dlaczego panowie, nie pokazali tego nieco wcześniej". Przecież od półtora roku Smoleńsk jest w rękach niemieckich. I cóż odpowiedziano? - Przed tym teren ten, ~~xxx~~ leżał w sferze operacyj wojennych, podlegał wojsku, dziś się uspokoiło, objęły go władze cywilne. A tym czasem, wczasie tej tragicznej wizji, słychać było detonacje pocisków, gdyż front przybliżył się dziś pod miasto na odległość zaledwie 30 km.

A teraz jedno pytanie! -Czym różni się hitlerowskie gestapo, od sowieckiego NKWD ? - Chyba tylko tym, że gestapo w zbrodniach swych jest bardziej rafinowane, bardziej brutalne i bestialskie. Bolszewicy, mordując, nie zabierali swym ofiarom nawet zegarków i innych kosztowności. Co prawda słaba to pociecha dla pomordowanych. Ale jak postępują Niemcy ? - W papierowych koszulach, obdartych z ubrań, obrabowanych ze wszystkiego, prowadzą Polaków na śmierć męczeńską, zacierając za sobą wszelkie ślady, palą zwłoki, smarują terem albo wapnem, uniemożliwiając ich rozpoznanie. Nie dziwmy się. Przecież stale w mawiają w nas, że ~~są~~ są przedstawicielami "wyższej kultury".

Naród polski wierzy niezłomnie, że już wkrótce przyjdzie chwila, w której świat cywilizowany, zobaczy na własne oczy, nie tylko zbrodnie ~~zapakaku~~ spod Smoleńska, popełnione przez bolszewików z namowy Niemców, ale i zbrodnie z Oświęcimia i dziesiątek innych miejscowości, gdzie drzemią prochy nie tysięcy, ale setek tysięcy Polaków, pomordowanych w jak najbardziej bestialski sposób przez Niemców.

-

Wybitne zmniejszenie transportów na wschód. Po raz pierwszy od czasu wojny z bolszewikami, na linii kolejowej "Wschód", zasilającej południowy odcinek frontu, notowana jest tak mała ilość transportów, jak obecnie.

Ponowne izolowanie W.Witosa. Chory po cierpieniach przebyłych w więzieniach niemieckich, były premier Polski W.Witos, został ostatnio sparaliżowany, tak że musiano go przewieźć do szpitala Bonifratów w Krakowie. Osobom, które chciały odwiedzić b.kierownika rządu, walczącego w roku 1920 z bolszewikami, odpowiedziano, że widzenie jest niemożliwe ze względów natury politycznej. Przypominamy, że W.Witos, został w okresie kampanii wrześniowej ranny w pociągu ewakuacyjnym ludności cywilnej, bombardowanym przez Niemców. Chorego i rannego aresztowano w Jarosławiu, skąd przewieziono go do więzienia w Rzeszowie, a następnie po dłuższym czasie do Berlina Tam stan zdrowia Witosa wybitnie się pogorszył, wobec czego odesłano go do Zakopanego, gdzie był izolowany w willi gestapo. Zwolnienie nastąpiło latem ub. roku. Witos powrócił do rodzinnych Wierzchosławic, skąd co jakiś czas dojeżdżał do lekarzy w Tarnowie. Nie utrzymywał żadnych stosunków z przyjaciółmi ani politycznymi, a ni nawet osobistymi. Wiódł żywot samotnika.

Perfidia niemiecka. Niedawno w Instytucie für Deutsche Ostarbeit w Krakowie, aresztowano 12-tu Polaków z personelu instytutu, zarzucając im kradzież książek, maszyny do pisania i mikroskopu. Po jakimś czasie aresztowanych zwolniono, w międzyczasie zaś Niemcy zdołali z instytutu wysłać do Berlina przez dyr. Coblitza, większą ilość urządzeń naukowych i książek, będących własnością Un. Jagielońskiego. Polaków aresztowano, gdyż nie chciano mieć świadków.

"Braterstwo" broni. Z końcem ub. tygodnia przejechały ze wschodu 3 pociągi, konwojowane przez Niemców, w których znajdowali się aresztowani Włosi.

Na stacji kolejowej w Mysłowicach, w restauracji i kuchni dla żołnierzy, wydano zarządzenie, by wojskom włoskim nie sprzedawano nic do jedzenia. Wszystkie artykuły są "nur für deutsche Wehrmacht".

Aresztowania w Urzędzie Pracy. W krakowskim Arbeitsamcie od jakiegoś czasu przeprowadzane są systematyczne aresztowania, tak spośród Niemców, jak i Polaków. M.inn. aresztowano J. Buchneya, popularnie zwanego "katem". Pod jego opieką pozostawał areszt urzędu, urządzony w piwnicach. Po krótkim śledztwie "kata" wysłano do obozu, gdzie popełnił samobójstwo, nie mogąc znieść trudów obozowych.

W związku z kartami rozpoznawczymi aresztowano w krakowskich urzędach obwodowych szereg osób. Poza tym odbyły się aresztowania w "krakauerce".

Dywersja. Po raz pierwszy pojawiły się oddziały dywersyjne w okolicach Mszany Dolnej. Również po raz pierwszy większy oddział zjawił się w Wielkich Drogach pod Skawiną, zabierając od sołtysa gotówkę i pieczątkę. Na zwrotnicach stacji kolejowej Osielec koło Jordanowa, podłożono bombę, którą unieszkodliwił kolejarz zwrotniczy; aresztowano kilka osób. Koło Sanoka Baligrodu i Brzozowa coraz częściej słychać o akcjach dywersantów, złożonych z Ukraińców, wyznaczonych na roboty do Niemiec. Okolice Krosna niepokojone są przez coraz liczniejsze oddziały dywersyjne żydowskie. We wsi Zagórze pod Słomnikami /20 km. od Krakowa/ oddział dywersyjny ostrzeliwał policję; zmobilizowano przeciw niemu wszystkim mężczyzn ze wsi, ale bez rezultatu. W Dreżejowicach powiat Miechów, dywersanci spalili dom sołtysa.

Ze scyzorykami przeciw dywersantom. Wysłana przez dyrekcję kolei wschodnich komisja mierników, mająca wyznaczać nową linią kolejową Radom -Łódź, powróciła po tygodniu do Krakowa, w składzie o dwóch Niemców mniejszym, którzy zostali zabici. Kierownik komisji został ranny; oświadczył on, że warunki pracy są tam dla Niemców niemożliwe, wobec czego wysłano drugą komisję, wyłącznie z Polaków, których uzbrojono w ...noże.

-

-W Sanoku przy likwidacji Żydów, zastrzelono ogółem ponad 6 tysięcy osób z Sanoka i okolicznych miejscowości.

-W obozie w Woli Duchackiej, rozstrzelano 60 Żydów, obywateli amerykańskich.

-Koło Przeworska rozstrzelano kilku chłopów za pomoc udzieloną, ukrywającym się Żydom.

Ponowne izolowanie W.Witosa. Chory po cierpieniach przebytych w więzieniach niemieckich,on,były premier Polski W.Witos,został ostatnio sparaliżowany, tak że musiano go przewieźć do szpitala Bonifratów w Krakowie. Osobom,które chciały odwiedzić b.kierownika rządu,walczącego w roku 1920 z bolszewikami, odpowiedziano, że widzenie jest niemożliwe ze względów natury politycznej.Przypominamy, że W.Witos, został w okresie kampanii wrześniowej ranny w pociągu ewakuacyjnym ludności cywilnej,bombardowanym przez Niemców.Chorego i rannego aresztowano w Jarosławiu, skąd przewieziono go do więzienia w Rzeszowie, a następnie po dłuższym czasie do Berlina. Tam stan zdrowia Witosa wybitnie się pogorszył, wobec czego odesłano go do Zakopanego, gdzie był izolowany w willi gestapo. Zwolnienie nastąpiło latem ub. roku. Witos powrócił do rodzinnych Wierzchosławic,skąd co jakiś czas dojeżdżał do lekarzy w Tarnowie.Nie utrzymywał żadnych stosunków z przyjaciółmi ani politycznymi, a ni nawet osobistymi.Wiódł żywot samotnika.

Perfidia niemiecka.Niedawno w Instytucie für Deutsche Ostarbeit w Krakowie,aresztowano 12-tu Polaków z personelu instytutu,zarzucając im kradzież książek,maszyny do pisania i mikroskopu. Po jakimś czasie aresztowanych zwolniono, w międzyczasie zaś Niemcy zabrali z instytutu wysłać do Berlina przez ~~xxxxx~~ dyr.Coblitza,większą ilość urządzeń naukowych i książek,będących własnością Un.Jagiellońskiego.Polaków aresztowano, gdyż ~~nieck~~ chciano mieć świadków.

"Braterstwo" broni.W końcem ub.tygodnia przejechały ze wschodu 3 pociągi,konwojowane przez Niemców, w których znajdowali się aresztowani Włosi. Na stacji kolejowej w Mysłowicach, w restauracji i kuchni dla żołnierzy,wydano zarządzenie, by wojskom włoskim nie sprzedawano nic do jedzenia. Wszystkie artykuły są "nur für deutsche Wehrmacht".

Aresztowania w Urzędzie Pracy.W krakowskim Arbeitsamcie od jakiegoś czasu przeprowadzane są systematyczne aresztowania tak spośród Niemców, jak i Polaków.M.in. aresztowano J.Bucheńskiego,nazywanie zwanego "Katem". Pod jego opieką pozostawał areszt urzędu, urządzony w piwnicach.Po krótkim śledztwie "Kata" wysłano do obozu, gdzie popełnił samobójstwo, nie mogąc znieść trudów obozowych.

W związku z kartami rozpoznawczymi aresztowano w krakowskich urzędach obwodowych szereg osób.Poza tym odbyły się aresztowania w "Krakauer ~~xxx~~kauerze".

Dywersja.Po raz pierwszy pojawiły się oddziały dywersyjne w okolicach Leżany Dolnej,Kowalcu po raz pierwszy większy oddział zjawił się w wielkich Drogach pod Skawiną,zabierając od sołtysa gotówkę i pieczątkę. Na zwrotnicach stacji kolejowej Ostelec koło Wardanowa,podłożone bombę, któr unieszkodliwił kolejarz zwrotniczy;aresztowano kilka osób.Koło Sanoka Waligrodu i Brzozowa coraz częściej słychać o akcjach dywersantów, złożonych z Ukraińców,wyznaczonych na roboty do Niemiec.Okolice Krosna niepokojone są przez coraz liczniejsze oddziały dywersyjne żydowskie. We wsi Zagórze pod Słomnikami /20 km. od Krakowa/ oddział dywersyjny ostrzeliwał policję; zmobilizowano przeciw niemu wszystkim mężczyzn ze wsi, ale bez rezultatu. W przedsięwzięciach powiat Miechów, dywersanci spalili dom sołtysa.

Ze szczyrykami przeciw dywersantom.Wysłana przez dyrekcję kolei wschodnich komisja mierników,mająca wyznaczać nową linię kolejową Radom -Łódź,powróciła po tygodniu do Krakowa, w składzie o dwóch Niemców mniejszym,którzy zostali zabici.Kierownik komisji został ranny;oświadczył on, że warunki pracy są tam dla Niemców niemożliwe, wobec czego wysłano drugą komisję,wyłącznie z Polaków, których uzbrojono w ...noże.

-

-W Sanoku przy likwidacji Żydów,zastrzelono ogółem ponad 6 tysięcy osób z Sanoka i okolicznych miejscowości.

-W obozie w Woli Duchackiej, rozstrzelano 60 Żydów,obywateli amerykańskich.

-Koło Przeworska rozstrzelano kilku chłopów za pomoc udzieloną,ukrywającym się Żydom.